

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austriackiem.

rocznie 8 koron. | półrocznie 4 koron.

W Rosji rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Ozłonkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi:

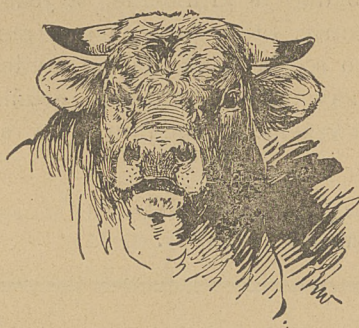
Dr. K. Miczyński. Dublany koło Lwowa.

Adres Administracyi:

Lwów, Słowackiego 8.

T R E S C :

Pastwiska letnie dla jałownika na połoninach. — Jenneryzacja Dr. Behring'a jako środek zwalczania gruźlicy bydła, podał prof. Dr. Józef Szpilman; (Dokończenie). — Szkoła w Gambais (S. et O.) i nauka przemysłowego chowu kur; nap. Klementyna Stasiniewiczowa. — Instrukcja o cholery drobiu i środkach ku jej zwalczaniu. — Memoriał Komitetu Towarzystwa gospodarskiego. — Sprawy Towarzystwa. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.



Pastwiska letnie dla jałownika na połoninach.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. członków Towarzystwa, że przyjmujemy jałówki na połoninę w Mikuliczynie (stacja kol. Mikuliczyn) za opłatą 6 koron od sztuki na całe lato.

Przyjmujemy także i buhajki, jeżeli zgłoszone będą w dostatecznej ilości, żeby się opłaciło przyjąć do nich osobnych pastuchów.

Transport kolejowy tam i z powrotem, za certyfikatem należy do właściciela bydła, komitet zaś, dostarczy pastuchów, sól, grys i siano.

Zgłoszenia z dokładnym podaniem ilości sztuk, przyjmujemy do 15. maja b. r. Sztuki mające iść na połoninę, muszą być szczepione tuberkuliną.

Zaznaczyć musimy, że nawet w zeszłym roku, w którym lato zimne było i dżdżyste, a bydło wskutek tego zeszło z powichrzoną sierścią i na oko źle wyglądało, wpływ paszy letniej na połoninach okazał się w dalszym rozwoju zwierząt nadzwyczaj dodatnim.

Komitet poczynił starania o uzyskanie bezpłatnego transportu bydła na połoniny, na podanie jednak wniesione do Wys. Ministerstwa kolejowego w tej sprawie nie otrzymał dotąd odpowiedzi.

Z komitetu c. k. Tow. gosp.

Jenneryzacja Dr. Behring'a jako środek zwalczania gruźlicy bydła.

Podał

Prof. Dr. Józef Szpilman.

(Przegląd Weterynarski Nr. 3. i 4.*)

(Dokończenie.)

Behring wykazał zatem na podstawie swoich doświadczeń wykonanych wspólnie z Rupper'em i Römer'em a ogłoszonych w jego rozprawie o gruźlicy, *Tuberculosebuch*, 5 zeszyt: *Behring's, Beiträge zur experimentellen Therapie, Marburg*), że jego metoda jenneryzacji bydła zapomocą zarazka gruźlicy ludzkiej jest nieszkodliwą i uodpornia bydło przeciw gruźlicy bydłowej tak, że sztuki w ten sposób ochronnie szczepione znoszą dawki jadu gruźlicy bydłowej wywołujące u sztuk kontrolnych gruźlicę z przebiegiem śmiertelnym. O nieszkodliwości tego sposobu immunizacji przekonały Behringa doświadczenia wykonane w r. 1895, 1896 i 1897 na dorosłych sztukach bydła, którym częścią podskórnie częścią do żył lub do jamy brzusznej wstrzykiwał hodowle buljonowe prątków gruźlicy ludzkiej, przyczem ani jedno zwierzę nie okazywało gruźlicy ogólnej a przy zabicu, po różnym czasie stwierdzano zawsze, że organa klatki piersiowej i jamy brzusznej były wolne od gruźlicy. W dalszych latach robił Behring doświadczenia na sztukach młodych z uwzględnieniem dawek, przyczem zamiast hodowli buljonowych używał prątków hodowanych na surowicy. Przy tych badaniach stwierdził Behring, że młode sztuki bydła w wieku od 5 do 12 miesięcy po wstrzyknięciu do żył emulzyi zawierającej nie więcej nad 0.02 g hodowli gruźlicy ludzkiej na surowicy stępszałej znosiły te dawki dobrze, występowała u nich tylko gorączka reakcyjna, która się przez kilka dni a nawet do 20 dni utrzymywała, niekiedy kaszel przemijający,

zresztą były zdrowe; natomiast dawki większe nad 0.02 do 0.05 g. były niebezpieczne dla młodych sztuk i wywoływały zapalenie płuc ogniskowe. Przez stopniowanie dawek udało się Behringowi przyzwyczaić zwierzęta nawet do wyższych dawek szczepionki i odporność przeciw gruźlicy ludzkiej spotęgować. Chodziło dalej o rozstrzygnięcie pytania, czy sztuki w ten sposób uodporniane nabyły także niezakaźności przeciw gruźlicy bledzącej, co Behring na podstawie licznych doświadczeń potwierdza. Badacz ten wystawiał sztuki w swym instytucie jenneryzowane na zakażenie drogą naturalną i nie skonstatował dotychczas ani jednego wypadku zachorowania, uważa się więc za upoważnionego do zalecenia swojej metody jenneryzacji jako środka do zwalczania gruźlicy u bydła i do wprowadzenia tego szczepienia ochronnego do praktyki gospodarczej. W każdym razie Behring uważa swoje dotychczasowe badania jeszcze za wstępne dla zorientowania się i rozstrzygnięcia kwestyi, jaka najmniejsza dawka immunizacyjna wystarcza dla uodpornienia młodego bydła przeciw epizootycznemu zakażeniu. Jeżeli praktyka wykaże, że sztuki tylko raz ochronnie szczepione mogą jeszcze ulecz gruźlicy, to trzeba będzie albo powtórnie szczepić albo też oprócz jenneryzacji za pomocą gruźlicy ludzkiej stosować jeszcze szczepienie zmodyfikowanym jadem gruźlicy bydła. Kwestyę tę uważa prof. Behring jeszcze za otwartą i dlatego nie jest jeszcze za stosowaniem *en masse* jenneryzacji w praktyce i tylko w tym wypadku udziela swojej rady i szczepianek, jeżeli ma pewność, że będą te doświadczenia przeprowadzać weterynarze, którzy zapoznali się w jego instytucie z naukowymi podstawami tej metody i zobowiązali się do przedkładania sprawozdań i postępowania ściśle według jego instrukcyi.

W tem samym czasopiśmie ogłasza Behring wskazówki co do wykonywania jenneryzacji i zaleca do

szczepienia ochronnego używać tylko sztuki młode (do 12 miesięcy), nie okazujące zewnętrznie żadnych objawów chorobowych. Przed szczepieniem radzi je trzymać przez trzy dni w stajni i mierzyć temperaturę rano i wieczorem. Każdą sztukę szczepioną numeruje się stosownie na uchu i prowadzi protokół, w którym jest podany numer, wiek sztuk, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela, datum i wynik próby z tuberkuliną, dawka, rodzaj i sposób stosowania szczepianki wraz z datą szczepienia, objawy następowe, ewentualnie uwagi. Temperaturę mierzy się dwa razy przed szczepieniem ochronnem, dwa w dniu szczepienia i tak samo przez dwa dni następne. Jeżeli drugiego dnia temperatura nie wróciła do normy albo wystąpiły wybitne objawy następowe, to należy dalej mierzyć ciepłotę za pomocą termometru maksymalnego, który się całkiem do odbytu wsuwa i przez 4 minuty tam pozostawia. Do szyjki termometru przytwierdza się 30 cm. długą, cienką tasiemkę, zaopatrzoną na końcu trzymadłem (*fixateur*), którem się włosy na podstawie ogona chwyta. Szczepianka składa się z żyjących prątków gruźliczych, dokładnie co do swojego działania na bydło w Instytucie marburskim kontrolowanych*).

Zwierząt z wyraźną gruźlicą np. płuc, wymion, macicy (z wypływem) nie szczepi się; natomiast radzi Behring szczepić sztuki reagujące na tuberkulinę, u których jednak badanie kliniczne dało wynik ujemny. U takich sztuk należy przez 14 dni mierzyć starannie temperaturę i badać je klinicznie, a jeżeli pojawi się kaszel, to płwociny, które zapomocą tamponika przytwierdzonego do sondy z gardła się wydobywa, należy badać co do zawartości prątków gruźliczych. Jeżeli reakcja po pierwszym szczepieniu była silną i długo-

*) Szczegółowy opis sposobu wykonania szczepienia opuszczamy jako dostępny jedynie dla specjalisty. (Red.)

Szkoła w Gambais (S. et O.) i nauka przemysłowego chowu kur.

(Z dziennika podróży).

I.

...Okolica tutaj bardzo ładna, trochę pagórkowata; wśród lasków i sadów, zaczynających zielenić się zaledwie, ślicznie wyglądają wioski rozrzucone. Wszystkie domy i zabudowania gospodarskie z kamienia murowane dziwnym sposobem, bo często bardzo spajane kamienie gliną. Wygląda mur taki, jak u nas piec z kamyków świeżo postawiony, gdy jeszcze nie obciążony; każdy kamyczek widoczny na zewnątrz. Kryte dachówką czerwoną, czarniawą i szarą — malowniczą różnorodność kolorów przedstawiają. Ogrodzenia albo żywopłoty wysokie strzyżone, albo mury ubijane z gliny z domieszką słomy. Mur taki ubija się warstwami, gdy jedna zaschnie należy, przystępuje się do ubijania następnej. Gdzie spojrzeć wszędzie obfitość kamienia, który tu wydobywają z łatwością z ziemi, gdyż jest płytko i łupać go nie trzeba a bardzo twardy. Nic dziwnego, że Francya ma świetne drogi bite, przy takim bogactwie materiału.

Lud nadzwyczaj pracowity i oszczędny — przy swej inteligencji mógłby być więcej w czystości zamiłowany. Gdyby nasz biedny chłopiec miał to wykształcenie, jakie u mają wieśniacy, byłby czystszy w ubraniu i szcze-

gólnie na obejściu. Być może, że zima i brak zieloności sprawiły, że wszelkie nagromadzone śmiecia rażą oczy, ale nieczysta bielizna nie zdradza zamiłowania czystości. Ludzie nie mają żadnej pracy w przechowaniu drzewek lub jarzyn w ogrodach, dobroczynny klimat oszczędził im tej mozolnej pracy! Podczas gdy w Szwajcaryi i w górnych departamentach Francyi uważałam, że winna latorośl przy ziemi przykryta garstką mierzwy — tu rozpięta na murze zimowała i obecnie już pęczy wypuszczać zaczyna! Gdyby u nas umieszczono drób w takich budkach ze szparami w ścianach i w dachu, jak tutaj, grzebienie by podmarzały kogutom, a kury by się nie nosły ezas długi, nimby do zdrowia wróciły z wiosną. Chów drobiu znacznie więc tu mniej z tego powodu wkładów potrzebuje i większe dochody przynieść może. Lada altanka wystarczy na pomieszczenie drobiu — ludzie wszelkie roboty załatwiać mogą na dworze, n. p. wszelkie mycie naczyń załatwia się tu jak rok długi przy studni. Kocioł do grzania wody umieszczony w sioneczce otwartej. U nas zamarłby na śmierć, a przynajmniej rozchorował by się ciężko, ktoby na przeciągu na mrozie grzał wodę — dolewał — i z jednej strony piekł się (gdyż cała przestrzeń wraz z kotłem 2 m² wynosi) a z drugiej na śnieg i mróz był narażony. Tu śniegu ani mrozu nie zastałam już wcale (w lutym). Wieczór zimna rosa — i 6-5 stopni wyżej zera; o 4-tej rano szron wszędzie jak u nas w kwietniu a nawet w maju

trwającą, to należy zaniechać powtórnego szczepienia, a sztuki reagujące trzymać w stajni przez 14 dni. Co do higieny stajen, to należy sztuki wybitnie gruźlicze zdala od sztuk szczepionych trzymać tj. izolować. Jeżeli stosunki pozwalają, to sztuki ochronnie szczepione, powinno się umieścić w stajni osobnej, czystej, wolnej od gruźlicy; najlepiej budować kilka mniejszych stajen zamiast jednej wielkiej obory, i w taki sposób aby bydło nie stało głowami do siebie ale ku ścianie. Żłoby powinno się czysto utrzymywać i co 14 dni gorącą wodą wypełniać i mechanicznie oczyszczać. Tak samo naczynia do pojenia należy gorącą wodą od czasu do czasu wyparzać. Dezynfekcję stajni należy według ogólnych przepisów przeprowadzać, a jałownik przeważnie trzymać na pastwisku.

Jaką ta metoda jenneryzacji będzie miała praktyczną wartość, okaże się za kilka lat, gdy sztuki ochronnie szczepione podrosną i zupełnie się rozwiną. Ponieważ gruźlica bydła, co sam Koch nawet przyznaje, może być dla ludzi niebezpieczną, to jeżeli by udało się zapomocą metody Behringa wytepić gruźlicę u bydła, znikłoby jedno ważne źródło infekcji dla ludzi. W każdym razie powinno się i u nas rozpocząć jenneryzację Behringa, którego nazwisko daje nam rękojmię, że szczepionka z jego instytutu nie będzie za silną i nie da powodu do zakażenia sztuk zdrowych, dodać bowiem musimy, że osłabianie żyjących bakterij musi być dokładnie kontrolowane, jeżeli się chce uniknąć katastrof, jakie się zdarzyły przy stosowaniu szczepień ochronnych węgla, szelestnicy itd.



bywa; o 10 rano znowu 6 stopni, a w południe 8 do 10, oto luty tutejszy. W marcu słoty dokuczały nam, ale teraz pogoda prześliczna 20° w południe, tylko wiatr chłodny i gwałtowny bardzo często wieje.

Radabym jak najrychlej zobaczyć, jak zaopatrują Niemcy swe kury na zimę, i jak je karmią i poją, aby nie zamarzło jedzenie. Tu całą zimę dają zboże gotowane. Myślę, że w mróz 14 stopniowy w Galicyi zboże by zamarzło, nimby się kura zdołała najeść. Wogóle dbałości tu wielkiej nie ma, li tylko o ten drób, który zysk przynosi tj. o 3 lub 4 miesięczne kurczęta. Gniazda bez popiołu, — grzędy nieczyste — kurniki nie bielone od dawna, wodę wolno dolewać do brudnego naczynia choćby tydzień cały; kury gdy jedzą jaja, lecz się tylko porzucaniem porcelanowych (w każdą zagrodę jedno lub dwa). O dawaniu wapna niosącym się kurom, czy to w postaci palonych kości, czy skorupkach tłuczonych, nikt tu słyszeć nie chce, na to nie ma czasu. Ja zbieram jaja, muszę więc dobrze uważać, gdy kura zagdaczę, aby nadbiec zaraz i zabrać jaja, aby go nie rozdziobały.

Rasowe kury, choć są niektóre śliczne, pod względem znoszenia jaj małą wartość przedstawiają. Nabywca musiałby nad nimi popracować, gdyby chciał mieć z nich pożytek. Najlepiej niosą się tu Houdany — na 50 kur bywa 30 jaj. Próbowalam rachować dla swej nauki wiele też każda rasa niesie, ale wkrótce zaniechałam prób, prze-

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o giełdach dla produktów rolniczych (o handlu terminowym zboża).

Ustawa o giełdach dla produktów rolniczych, zawierająca upoważnienie dla rządu do wydania zakazu handlu terminowego, wchodzi w życie 10. kwietnia b. r. Rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, obecnie ogłoszone, zawierają najpierw zakaz handlu terminowego według „usances“ giełdowych, obecnie dla tego handlu obowiązujących, a nadto głównie postanowienia przejściowe, których zadaniem jest umożliwić rozwikłanie zawartych już interesów terminowych i dostosowanie urzędzeń i zwyczajów giełdowych do nowych wymogów prawnych. Jedno z tych rozporządzeń odbiera moc prawną z dniem 10. kwietnia b. r. wszystkim tym w osobnym spisie wymienionym „usances“ giełdowym, (wiedeńskim i czerniowieckim), które odnoszą się do zawierania interesów terminowych. Zawieranie interesów na podstawie tych „usances“ — czy na giełdzie, czy po za giełdą — jest zabronione od 10. kwietnia, i to bez względu na to, czy na zastosowanie owych specjalnych „usances“ terminowych zgodzono się już przy zawarciu interesu, czy też bez takiej wyraźnej poprzedniej umowy rozwikłanie i regulacja interesu odbywa się *de facto* według tych norm. Zakaz i wtedy ma zastosowanie, gdy dla pośrednictwa w wypowiedzeniu i likwidacji interesu w miejsce współdziałania sekretaryatu giełdowego wstępuje jakiegokolwiek inne urządzenie.

Od 10. kwietnia b. r. wchodzi też w moc sankcja cywilna i karna na zabronione w myśl powyższego przepisu interesy terminowe — a więc ich nieważność cywilna i kara ścisłego aresztu od 3 dni do 3 miesięcy, łącznie z karą pieniężną 500 do 5000 koron i z sześciomiesięcznym wykluczeniem z giełdy.

Te interesy terminowe giełdowe, które zawarte zostały do 9. kwietnia, muszą najpóźniej do 10. bm. być zgłoszone w sekretaryacie giełdy z podaniem nazwisk kontrahentów, gatunku i ilości towaru, wreszcie ceny. Interesy takie można jeszcze do 30. kwietnia rozwikływać i regulować według dotychczasowych przepisów giełdowych, obowiązujących w tej mierze, bądź przez

konawszy się, że razem są kury roczne, dwuletnie — a nawet i całkiem młodzieńskie trzymane, żadna więc kontrola nie jest możliwa. Gniazda mechanicznego ani śladu, nie ma też żadnych znaków (prócz czasem kawaleczka czerwonej tasiemki na nóżce — raz lewej, drugi raz prawej).

Co jest tu zdumiewające i niezwykłe, to zupełny brak zamków i kłódek, bo i złodziei tu niema wcale. Jest to swoboda nie do opowiedzenia i rozkosz prawdziwa to bezpieczeństwo zupełne. Siedm zagród i tyleż kurników należących do zakładu są położone za jedną z głównych publicznych dróg we wsi. Ogrodzenie ich, to tylko siatka, miejscami gdzie się zagrody stykają tak urządzone, że po skośnych podporach z wielką łatwością do wnętrza zagrody dostać się a jeszcze łatwiej z niej wyskoczyć można.

Zakład na 5 hektarach ziemi żywi i utrzymuje dostatnio trzy rodziny. W sąsiedztwie za płotem — także kurczęta — na polu tuż obok po młodej koniczynie spacerujących jakie 1½ tysiąca różnego wieku, po 200 do 400 na każdej łączce przy drodze — słowem wszędzie, Przeważnie »Fawerole«, gdyż są wytrwałe, zdrowe, rosną prędko — dają dużo mięsa — a pozostawione jako kury niosące się, wcześniej i dobrze się niosą. Kolega mój, Belgijczyk, (syn hodowcy kur) zapewnia, iż lepsze są *Coucou de Melines* inaczej *Mechelner* zwane, bardzo duże i piękne, wytrwalsze na mrozy od Fawero-

efektywne ich wykonanie, bądź przez obrachunek i wyrównanie różnicy, bądź nawet przez zawarcie przeciwnego interesu terminowego (*Gegengeschäft*), który jednak także w tym samym czasie musi być rozwikłany lub uregulowany i — podobnie jak interesy samoistne, zawarte przed 10 kwietnia — podlega obowiązkowi zgłoszenia w sekretaryacie giełdowym. Przymus deklaracji ma na celu kontrolę, czy mimo zakazu po 10 kwietnia nie będą się zdarzały nowe samoistne interesy terminowe. Od 30 kwietnia b. r. interes terminowy na giełdach doszczętnie znika.

Jednakże już od 10 kwietnia wchodzi w życie zakaz publikowania cen terminowych w cedule kursowej, w prasie, i w jakikolwiek inny sposób. Z tą datą też wchodzi w życie surowe postanowienia karne o wywieranym wpływie na ceny zboża i mleka przez artykuły w prasie, które zniewolą sprawozdawców dziennikarskich do wielkiej ostrożności, bez czego choćby niewinnie i bez karnych konsekwencji mogliby łatwo popadać w niemiłe stosunki z sądem karnym.

W myśl ustawy także wszystkie inne „*usances*“ giełdowe, tj. i te, które nie odnoszą się do handlu terminowego, muszą uleść rewizji i zatwierdzeniu rządowemu. By umożliwić tę rewizję i zapewnić tymczasowy stan prawny, wyznaczono ostateczny termin mocy obowiązującej dotychczasowych „*usances*“ tej niezabronionej kategorii na 31, grudnia b. r.

Nowe statuty giełdowe wkrótce zostaną wydane. Zmiana ich jest konieczna, ponieważ ustawa zawiera nowe postanowienia o składzie zarządu giełdowego itp. Tymczasem mają fungować dalej dotychczasowe zarządy giełdowe; nowe wybory jednak według nowych statutów muszą być wdrożone najpóźniej już w cztery tygodnie po 10 kwietnia b. r.

Pomijamy inne postanowienia rzeczonych rozporządzeń wykonawczych, jako nieprzedstawiające ogólnego interesu.

R. B.

łów; sława ich już dawno ustalona, jako jedynych na mięso i jaja. Dodam to tylko, że czystej rasy nie są zupełnie podobne do tych jakie malują. Kukułki belgijskie na obrazkach są kształtów Kochinchiny — tylko upierzenie i forma głowy — oraz mniej obrosnięte nogi je różnią. Te tutaj, czystej rasy, są bardzo barczystej budowy, ale mają wygląd odrębny sobie właściwy, do żadnego gatunku nie podobny. O ile dotąd sędzić i twierdzić mogę, zdaje się, że te będą najwłaściwsze dla naszego klimatu, jako dostarczycielki mięsa na handel. Pan Roullier, dyrektor zakładu jest zdania, że na jaja najlepsza ta kura, którą Pan Bóg w danym kraju utrzymuje w stanie prawie dzikim, po wsiach. Więc radzi przez dobór najzdrowszych i najsilniejszych okazów uszlachetnić, poprawić rasę, prowadząc ją od początku w kilku kolorach, nigdy nie psując krzyżowaniem z innymi rasami. Takiej rasy nie ma, która by równocześnie dawała i kurczęta mięsne i tyle jaj, aby opłaciły jej utrzymanie i trud poniesiony, oraz dały zysk jaki taki. Trzeba, aby hodowcy zdecydowali się, albo trzymać kury na jaja, albo na mięso. Wszelkie pół rasy nie dają dochodów. To jest twierdzenie p. Roullier'a — i wedle tego tu postępują — faworyzując Faverole, dające mięso, a zaniebując inne, które utrzymują tu tylko ze względu na szkołę. Jest to środek prowadzący do celu, szkoła na nim nie zyskuje wcale.

Instrukcja o cholery drobiu i środkach ku jej zwalczaniu.

W przedostatnim numerze podaliśmy treść rozporządzenia minist. z 29. marca 1903 dz. p. p. Nr. 73 o zwalczaniu cholery drobiu. Dziś streścimy wskazówki dla gospodarzy, zawarte w dołączonej do rozporządzenia instrukcji, chcąc przyczynić się do pożądanego ze wszech miar rozpowszechnienia ich znajomości w szerokich kołach.

Nagle wypadki śmierci drobiu (kur, gęsi, kaczek, indyków), nawet bez znamienych objawów chorobowych rodzą podejrzenie cholery. Przy dokładniejszej obserwacji można jednak dostrzec, że zwierzęta słabną i smutnieją, jeżą pierze, zwieszają skrzydła, okazują pragnienie, wymiotują i cierpią na cuchnącą biegunkę. Odchody są najpierw gęste i biało-żółte, potem śluzowate, wodniste i zielone.

Zarażenie następuje przez zetknięcie z chorym drobiem, ze ściervem drobiu zdechłego na zarazę i z jego wszelakimi odpadkami, ba nawet z samem miejscem, na którym drób chory się znajdował a więc z drogami, pastwiskami, potokami i kałużami.

Zapobiegać zarażeniu drobiu należy przez unikanie dokupywania drobiu obcego, zwłaszcza importowanego z zagranicy, przez usuwanie odpadków obcego drobiu, zabitego lub użytego w gospodarstwie domowym przez niepuszczanie drobiu na drogi, pastwiska i wody, na które chodzi drób obcy, przez niewpuszczanie handlarzy drobiu do zagród. Gdy dokupno obcego drobiu nie da się uniknąć, trzeba go najpierw przez 6—8 dni trzymać w oddzielnem zamknięciu i dopiero wtedy można go łączyć z własnym drobiem, gdy w tym czasie nie pokażą się objawy chorobowe. Drób można także szczepić (zwłaszcza według systemu Jessa — w łatwy i niekosztowny sposób).

Wypadki cholery kończą się prawie zawsze śmiercią. Lekarstwa z reguły nie pomagają. W razie wybuchu zarazy najlepiej tedy natychmiast wybić i w sposób nieszkodliwy usunąć chory drób oraz ściśle zastosować się do przepisów rozporządzenia o izolowaniu zwierząt chorych od zdrowych, oraz o podzieleni tych

Drugą dobrą zasadę starają się tu rozszerzyć — i wpoić uczniom — że mali hodowcy i amatorowie nie powinni więcej trzymać jak jedną rasę kur, indyków, kaczek i t. d. i tę doprowadzać do doskonałości. Uwzględniwszy, że odmiany zawdzięczają swe istnienie przypadkowi, n. p. Andaluskie kury niebieskie, że znachodzą się w małej bardzo liczbie u amatorów, że nie są ustalone, że zalet więcej nie mają jak rasa z której wyszły — a przeciwnie często mają ładne upierzenie kosztem budowy osiągnięte, a nieraz i zdrowia — trzeba i tu p. Roullierowi słuszość przyznać.

* * *

Zakład w Gambais korzystne bardzo robi wrażenie. W bardzo ładnym położeniu, starannie i pracowicie prowadzony, gustownie choć skromnie urządzony i zabudowany musi podobać się zwiedzającym, choć ani tak wielki, ani tak bez zarzutu jak to wyobrażałam sobie. Oddalony od stacji kolei o godzinę jazdy końmi, ma wejście od głównej ulicy wsi, raczej miasteczka. Wysoki mur i brama żelazna z napisem złocistym: *Ecole d'agriculture* i powiewającą trójkolową chorągwią, dwa ogródki krzewami lauru zasadzone, na lewo wieżyczka w wschodnim stylu, na prawo daszek kapliczki, ładną stanowią całość. Przystąpiwszy bramę znachodzimy się w cieniściej parczku o bardzo wysokich i starych drzewach, akacy i świerków. Jest te-

ostatnich na kilka mniejszych partii, zupełnie od siebie oddzielonych o ile to jest możliwe. Nie należy pod żadnym warunkiem dawać zdrowym zwierzętom naczyń na karmę i napój, których używały zwierzęta chore.

Drób chory na zarazę a padły lub zabity wraz z wszystkimi częściami (zatem i z pierzem) należy palić lub zakopywać na ścierwisku przynajmniej na meter głęboko po polaniu gęsto rozpuszczeniem wapnem chyba że można go zużytkować nieszkodliwie w sposób techniczny (przez przerobienie w dezynfektorze „kafill”).

Dezynfekcja, przepisana w rozporządzeniu na wypadek zgaśnięcia zarazy, odbywa się najlepiej w następujący sposób: Odchody, resztki karmy i zmiecione śmiecie należy spalić lub tak zakopać, jak ścierwo drobiu chorego. Podłogi, drzwi, ściany, banty i naczynia należy wymyć gruntownie gorącym ługiem (3 kg. sody do prania na 100 litrów wody); uszkodzone i mało wartościowe przedmioty z drzewa najlepiej spalić. Podłogę z ziemi lub piasku najlepiej skopać na 10 centymetrów a skopany materiał zagrzebać tak samo, jak śmiecie. Baseny do pływania należy spuścić i gruntownie wyczyścić. Oczyszczone stajnie należy dokładnie wywietrzyć a potem drzwi, ściany, podłogę i t. d. powlec mlekiem wapiennym (5 kg. wapna żrącego na 100 litrów wody).

Memoryał Komitetu Towarzystwa gospodarskiego w sprawie subwencji wystosowany do Wysokiego Koła Polskiego u J. E. Pana Ministra dla Galicji.

Wysokie Koło!

Dnia 20. maja 1902 uchwaliła Izba Poselska Rady Państwa na wniosek komisji budżetowej następujące rezolucje:

1. Wzywa się Wys. Rząd, ażeby w budżecie ministerstwa rolnictwa za r. 1903 uwzględnił podwyższenie następujących kredytów:

	na r. 1902 preliminowano	podwyższenie	razem
na uprawę roślin . . .	425.000 K	30.000 K	455.000 K
na mleczarstwo . . .	26.000 „	100.000 „	226.000 „
na hodowlę trzody, owiec, drobiu, ryb i t. d. (<i>Kleinviehzucht</i>)	168.000 „	30.000 „	198.000 „
na stację kontroli nasion	113.000 „	20.000 „	133.000 „
subwencya na podniesienie gospodarstw alpejskich		100.000 „	100.000 „
		280.000 K	

2) wzywa się Wys. Rząd, ażeby podwyższył kredyt poz. 19. budżetu tyt. 3. na zalesienia.

3) Wzywa się Wys. Rząd, ażeby kwestyę utworzenia osobnego funduszu na popieranie towarzystw i spółek rolniczych i leśnych na przeciąg dziesięciu lat wziął pod rozwagę, w każdym jednak razie podwyższył odpowiednią poz. budżetową przynajmniej o 50.000 K.

W rezolucjach powyższych, uchwalonych przez komisję budżetową i Izbę Poselską po poprzednim porozumieniu się wnioskodawców z J. E. Panem Ministrem Rolnictwa, żądała Izba poselska łącznego podwyższenia wydatku w sześciu powyżej wymienionych pozycjach o 330.000 K.,

a oprócz tego znaczniejszego podwyższenia nader szczupłego wydatku na zalesienia.

Pomimo że

1) wnioskodawcy w celu ułatwienia J. E. Panu Ministrowi Rolnictwa przyzwolenia na rzeczne podwyższenia ograniczyli je do najskromniejszych rozmiarów,

2) pomimo że ani w rozprawach komisji, ani w rozprawach Izby, ani J. E. Minister Rolnictwa, ani J. E. Minister Finansów, ani obecny przy obradach komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa Reprezentant ministerstwa finansów, nie sprzeciwił się wcale wysokości wymiaru rzeczonych subwencji,

raz miesiąc luty, tu jednak zielono jak w lecie. Na prawo za kapliczką ciągnie się kilkadziesiąt metrów długi mur oddzielający szkolny ogród od sąsiedniej posiadłości gęsto obrosły bluszczem. Taki sam dywan bluszczu rozścielony pod wszystkimi drzewami i w grupach krzewów, gdzie nigdzie przerwany kępami fiołków w pęczkach. Na lewo za temiz krzewami magazyn i warsztaty, gdzie wyrabiają i rozsyłają maszyny wylęgające i wychowujące kurczęta

W głębi dom, zamyka swą długością całą szerokość ogrodu. Dom piętrowy, ubrany także w bluszcze i pnące róże, ze zgrabną oszkloną werandą, zielonemi okienicami i oryginalną swą powierzchownością jest stosownem tłem i uzupełnieniem uroczego ogródka. Przed domem duża okrągła altana oszklona, a w niej mnóstwo wypchanego rasowego drobiu. Ścieżką żwirem wysypaną zmierzam prosto do kancelaryi, aby załatwić zwykłe wstępne ceremonje wykazania się paszportem i papierami oraz by za płać należność za kurs w kwocie 360 franków. Przyjmuje mię sam dyrektor i założyciel szkoły p. Roullier — krzepki, okazały i poważny staruszek, siwy jak gołąb z czarnymi marsowemi brwiami i wstążeczką legji honorowej na lewym wyłogu marynarki — zapewnia mię o wielkich korzyściach, jakie jego uczniowie odnoszą z nauki w jego zakładzie, i o dobrobycie, jakiego jest źródłem chów racjonalnie prowadzony. O prawdzie słów jego, odnośnie do jego osoby, świadczą komfort i elegan-

cya cechująca wszystko co go otacza. Po chwili przywołany zastępca dyrektora nauczyciel kierownik szkoły, otrzymuje polecenie pokazania mi zakładu i przeprowadzenia do przeznaczonego mi pokoju. Jest to pan Francy Fargeon zięć p. Roulliera — młody Francuz równie układny i ugrzecz-niony jak dyrektor sam. On i żona jego, z którą w drodze ze stacyi w Houdanie poznażyliśmy się, prowadzą mię przez sklepioną bramę domu i mały dziedziniec do ogrodu warzywnego za domem — ścieżka szeroka prowadzi środkiem, wśród szczepek owocowych, karłowych (pod temi najrozmaitsze kwiaty), dalej na prawo i lewo grządy warzywa, lub świeżo skopana ziemia i pod murem, który i tu jest równie jak w poprzednim ogrodzie z kamyków murowany, porozpinana winna latorośl. Wszędzie porządek i wielka staranność. Ogród kończy się, i przez bramę obok inspektów przechodzimy do sadku. Tu ta sama ścieżka dalej prosto ciągnie się przez całą posiadłość — ale tu już siatka druciana rozpięta na prostych nieodar-tych z kory kołach oddziela sadek od przejścia.

Jesteśmy w części sadu przeznaczonej na wychowanie młodzieży.

(D. c. n.)

Klementyna Stasiewiczowa.

3) pomimo że w celu ułatwienia J. E. Ministrowi Rolnictwa zgody na rzeczony wydatek wnioskodawcy na jego życzenie nie postawili projektowanych rezolucji, żądających osobnych stałych od każdorazowego położenia finansów niezawisłych funduszy a) na chów bydła i trzody b) na uregulowanie potoków górskich c) na drenowanie.

4) pomimo że komisja budżetowa, do której w pierwszej linii należy oceniać zgodność wysokości wydatków z ogólnym stanem finansów uznała możliwość podwyższenia rzeczonych subwencji w mierze w rezolucjach oznaczonej,

C. k. Rząd, przedkładając preliminarz budżetu na r. 1903 powyższych rezolucji nie wykonał.

Łączna kwota podwyższenia subwencji w sześciu powyższych pozycjach przez rząd w preliminarzu budżetu przyzwolona wynosi 112.124 koron, czyli o 217.876 koron mniej od kwoty na wniosek komisji budżetowej w uchwale Izby poselskiej z d. 20. maja 1902 zażądaney.

Rzeczony podwyższenie z kwocie 112. 124 kor. rozkłada się w następujący sposób.

Rząd przyzwolił podwyższenie:	Izba poselska żądała podwyższenia:	Podwyższenie przez rząd przyzwolone jest niższe od wniosków Izby poselskiej.
1) Na uprawę roślin + 14.000 K + 30.000 K		— 16.000 K
2) Na mleczarstwo + 21.000 „ + 100.0 0 „		— 79.000 „
3) na hodowlę trzody, owiec, drobiu, ryb itd. (Kleinviehzucht) + 17.000 „ + 30.000 „		— 13.000 „
4) Na stację kontroli nasion + .124 „ + 20.000 „		— 19.876 „
5) Na gospodarstwo alpejskie (nowa poz.) + 35.000 „ + 100.000 „		— 65.000 „
6) Na poparcie Towarzystw spółek rolniczych i leśnych + 25.000 „ + 50.000 „		— 25.000 „
	112.124 K 330.000 K	217.876 K

Nie można również poczytać za wykonanie sub. 2) wymienionej rezolucji podwyższenia pozycji przeznaczonej na zalesienia z 311.000 K na 330.000 K. I sama kwota zbyt szczupła i podwyższenie o 19.000 koron, to kropla w morzu.

Głównie z powodu niedostatecznego poparcia ze strony państwa nie tylko w drodze subwencji, ale i we własnym zarządzie w dobrach skarbowych, postępuje zalesienie w Austrii żółwim krokiem. Od r. 1872 do r. 1898 a więc w okresie 17 lat zalesiono w Austrii 1797 hektarów. We Francji od r. 1860 do 1870 zalesiono 95.000 h., od r. 1874 do 1884 czyli przez 9 lat w jednej tylko okolicy *Landes Gasconnes* zalesiono 650.000 hektarów, czyli 362 razy więcej, aniżeli w całej Austrii przez 17 lat. W Prusiech w trzech okręgach administracyjnych królewieckim, gdańskim i maryogrodzkim (*Marienwerder*) zalesiono od roku 1894 do 1898 45.000 harów, a więc w przeciągu czterech

lat w trzech okręgach, obszar o 22 razy większy, aniżeli w całej Austrii w latach 17.

Podnieść wreszcie należy, że na zalesienie w r. 1899 z kwoty 285.384 K otrzymała Galicya 400 K w r. 1900 z kwoty 269.715 K otrzymała Galicya 400 K w r. 1901 z kwoty 279.865 K otrzymała Galicya 400 K a oprócz tejże kwoty na ten cel jedynie tylko z tytułu IV wydatków (Organa ustanowione w celu nadzoru nad kulturą kraju) corocznie po 6.000 K.

W obecnej chwili szczególną uwagę należy zwrócić na potrzebę utworzenia osobnego funduszu na zalesienia; w celu zabezpieczenia regulacji rzek bowiem równoczesne przeprowadzenie zalesień stoków gór w okolicach, w których rzeki regulować się będzie, jest niezbędnem. Komitet pozwala sobie również przypomnieć, że w r. 1902 w komisji budżetowej posłowie nie tylko z Galicyi, ale i z innych krajów koronnych zalecali utworzenie osobnych funduszy na zabudowanie potoków górskich i na drenowanie (Nr. 1328 Beilagen zu dennographischen Protokollen XVII. S. 1902, str. 6—8) Wysokie Koło uwzględniło też powyższe uwagi, przyjmując wniosek księdza Pastora i uzasadniając potrzebę poparcia sprawy zabudowania potoków górskich, drenowania i uwolnienia od podatku gruntów meliorowanych w programie Koła z d. 20. listopada 1902 (str. 6, 7 i 12).

Komitet wyraża przeto nadzieję że gorliwym zabiegom Koła uda się wyjednać:

utworzenie osobnych funduszy, a) na zalesienia, b) na zabudowanie potoków górskich, c) na drenowanie z pokryciem w drodze pożyczki albo gwarancji państwowej annuitetów, a oprocentowaniem pożyczki z kwoty wskutek uchylenia premii cukrowych zaoszczędzonej.

II.

Suma wydatków ministerstwa rolnictwa, wynosi oprócz wydatków na dobra państwowe i górnictwo w budżecie państwowym na r. 1903, 17,867.613 K. Wzrost wydatków w r. 1903 w porównaniu z r. 1902 wynosi 4%, w r. 1902 w porównaniu z r. 1901 14%, w r. 1902 w porównaniu z r. 1900 19%, w r. 1902 w porównaniu z r. 1890 91%.

Wzrost wydatków przeto w r. 1903 jest znacznie niższym aniżeli w latach poprzednich.

W porównaniu r. 1903 z r. 1887 wzrosły w 15 latach wydatki na rolnictwo o 57%, — na zarząd ministerstwa skarbu (X Cap 1—10) o 111%.

W porównaniu z r. 1892 wzrosły wydatki ministerstwa rolnictwa o 66% a wydatki na zarząd ministerstwa skarbu (Finanzverwaltung) o 81%. Jakkolwiek stosunek ten jest w porównaniu z r. 1892 mniej niekorzystnym, aniżeli z r. 1887, cyfry te dowodzą że starania o intensywne wyzyskanie źródeł podatkowych znajduje w budżecie państwa o wiele wydatniejszy wyraz, aniżeli potrzeba wzmocnienia tychże źródeł ożywcza siłą i produktywnego ich wzbogacenia.

Nieco korzystniej przedstawia się porównanie wzrostu wydatków na rolnictwo z wydatkami całego ministerstwa finansów, które od r. 1887 wzrosły o 40%, a od r. 1892 o 57%; w rzeczonych wydatkach ministerstwa finansów mieszczą się jednak oprócz wydatków administracyjnych także i rozmaite inne, jak n. p. bonifikacje i zwroty podatków pośrednich, wygrane loteryjne i t. d.

Do nader niekorzystnych musi doprowadzić wniosków porównanie wzrostu wydatków ministerstwa rolnictwa (z wykluczeniem wydatków na dobra skarbowe i górnictwo) ze wzrostem wydatków innych ministerstw.

Z porównania wydatków z r. 1892 z wydatkami z r. 1903 okazuje się, że wydatki ministerstwa rolnictwa wzrosły w tym czasie o 66%, min. sprawiedliwości o 67%, min. obrony krajowej o 68%, min. spraw wewnętrznych o 73%, min. wyznań i oświaty o 74%, ministerstwa handlu o 100%.

Porównanie wydatków z r. 1903 z wydatkami r. 1887 dowodzi, że wydatki ministerstwa rolnictwa wzrosły o 57% min. sprawiedliwości o 72%, min. spraw wewnętrznych o 82% wydatki na koleje o 89%, na budżet wyznań i oświaty o 96%, wydatki min. handlu o 181%, min. obrony krajowej o 217%.

Cyfry powyższe stanowią niezbity dowód, że rolnictwo, które zatrudnia około 60% mieszkańców Austrii nie zajmuje w budżecie państwa tego miejsca, które mu się należy i że doznaje ze strony państwa w znacznie niższym stopniu opieki od innych działów administracji, produkcji i handlu.

III.

W preliminarzu budżetu na r. 1903 podwyższył c. k. Rząd następujące pozycje:

1) na zarząd ogólny o 8.341 K. Komitet pozwala sobie przypomnieć, że w ministerstwie rolnictwa zasiada zbyt mało urzędników znających stosunki naszego kraju i że w tem leży jeden z powodów konsekwentnego nieuwzględniania żądań kraju.

2) Subwencje na kulturę krajową podwyższyło Ministerstwo z kwoty 4.200.000 K. we wnioskach na r. 1903 do 4.350.000 K czyli o 150.000 koron

3) Wydatek na organa ustanowione w celu nadzoru nad kulturą krajową o 106.147 K.

4) Na chów koni zmniejszyła się suma wydatków o 4815 K., a subwencja na poparcie chowu koni w roku 1903 podniosła się do wysokości 285.000 K., czyli jedynie tylko o 3000 K. więcej od subwencji na ten cel w r. 1902.

Z podwyższenia subwencji sub. 2), 3) w łącznej kwocie 153.000 K. c. k. Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu przyznano:

Kwota żądana przez Towarzystwo Gospodarskie Galicyjskie za rok 1903.	Od poprzedniego roku		Rząd przyznał	Od żądania c. k. Towarzystwa gospodarskiego mniej
	+	-		
K o r o n				
1. Na szkołę chmielarską w Starem Siole 2600 K.	-		2600	-
2. Na szkołę ogrodniczopszczelniczną w Wulce kapitańskiej 6000 K.	+2000		4000	-2000
3. Na wędrownie wykłady rolnicze 15.000 K.	+2000		13000	-2000
4. Na podręczniki gospodarze 2000 K.	+500		1500	-500
5. Na Rolnik, Bartnik i Sylwan 4600			4600	
6. Subwencja dla Kwartalnika Naukowo Rolniczego 2000	+2000		Załatwiono odmownie	-2000
7. Na kursa weterynaryi i kucia koni 2000 K.	+800		1200	-800
8. Stypendya lasowe 2400	+2400			-2400
Ministerstwo rolnictwa samo te stypendya rozdziela w powyższej kwocie.				
9. Na podniesienie uprawy lnu i konopi 3000 K.			3000	
10. Na urządzenie wzorowych gnojowni 1000 K.			1000	
11. Na zakupno nasion pastewnych 1600	+600		1200	-400

Kwota żądana przez Towarzystwo Gospodarskie Galicyjskie na rok 1903.	Od poprzedniego roku		Rząd przyznał	Od żądania c. k. Towarzystwa gospodarskiego mniej
	+	-		
K o r o n				
12. Na próbne uprawy zbóż i roślin 7000 K.	+2000		6000	-1000
13. Na podniesienie mleczarstwa 4000 K.	+1000		3500	-500
14. Statystyka zbiorów 6800 K.			6800	-
15. Na podniesienie chowu trzody 20.000 K.	+6700		14000	-6000
16. Na podniesienie chowu owiec 12.000 K.	+6000		6000	-6000
17. Na zaprowadzenie chowu osłów 5000	+5000		600	-4400
18. Na zaprowadzenie chowu kóz 4000	+4000		Załatwiono odmownie	-4000
19. Na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych 20.000	+13334		6666	-13334
	121000	48334	75666	45334

Razem więc żądało c. k. Towarzystwo Gospodarskie na powyższe cele 121.000 K czyli o 48.334 K więcej od subwencji na powyżej wymienione wydatki w r. 1902.

Rząd przyznał c. k. Towarzystwu Gospodarskiemu na powyższe cele 75.666 K, to znaczy mniej od wniosków c. k. Gal. Tow. Gosp. o 45.334 K a o 3.000 K więcej od przyznanych na powyższe cele subwencji w r. 1902.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego pozwala sobie zwrócić uwagę Wysokiego Koła i J. E. Pana Ministra dla Galicyi na ten nieszczęśliwy rezultat swoich zabiegów, a zarazem prosić o poparcie niezadowolonych jeszcze żądań Towarzystwa:

	w porównaniu z r. poprzednim	
1) Na podniesienie rybactwa 5.500		+ 2.300
2) Na podniesienie pszczelnicztwa 1.600		+ 1.000
3) Na podniesienie ogrodnictwa 3.000		-- 600
4) Na konkursy maszyn rolniczych 2.000		+ 2.000
5) Na wystawy targowe bydła rozplodowego 4.000		+ 2.000
6) Na uzupełnienie materiału hodowli świń niezbędne wskutek ubytku tychże z powodu tępienia pomoru 20.000		+ 20.000
7) Na podniesienie chowu bydła rogatego 50.000		+ 4.000

Przychylne wnioski ministerstwa rolnictwa w przedmiocie zapewnienia 10-letniej subwencji na chów bydła w kwocie 50.000 znajdują się w ministerstwie finansów. Komitet prosi też usilnie o ich poparcie. Bliższe uzasadnienie potrzeby rzeczonych podwyższeń zawiera sprawozdanie Komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarskiego.

Suma subwencji, których c. k. Ministerstwo nie rozstrzygnęło wynosi 86.100 k. czyli o 30.700 k. więcej od subwencji na ten cel przyzwolonych na rok 1902. Z podwyższenia subwencji w Austrii o 153.000 k. otrzymało dotychczas c. k. Towarzystwo Gospodarskie galicyjskie jedynie tylko podwyższenie w kwocie 3.000 k. Nawet w wypadku, gdyby Ministerstwo przyznało podwyższenie subwencji, których wysokość jeszcze nie jest rozstrzygniętą,

w kwocie żądanej 30.700 k., otrzymałoby c. k. Towarzystwo Gospodarskie z przeznaczonych na całą Austryę 153.000 zamiast żądanego podwyższenia 79.034 k. jedynie tylko 33.700 k., a i to podwyższenie jedynie tylko w kwocie 3.000 k. dotychczas zapewnione nie odpowiada ani istotnym potrzebom, ani przestrzeni naszego kraju, ani znaczeniu rolnictwa w naszym kraju, ani liczbie mieszkańców, którą c. k. Towarzystwo Gospodarskie Galicyjskie zaprezentuje.

Komitet c. k. Tow. Gosp. Galic. prosi zatem Wysokie Koło i JE. Pana Ministra dla Galicyi:

1. o wystaranie się w c. k. ministerstwach rolnictwa i finansów, ażeby przynajmniej przez Ministerstwo Rolnictwa niezłatwione, a żądane przez Komitet subwencye nie doznały uszczerbku, ale ażeby jaknajprędzej Towarzystwu gospodarskiemu w powyżej oznaczonej wysokości wypłacone zostały.

2) o wyjednanie wyższych subwencji na cele rolnictwa w całej Austryi na r. 1904 i wyższego w nich udziału dla Galicyi.

3) o utworzenie na zalesienia, zabudowanie potoków górskich, i drenowanie osobnych specjalnych funduszów na wzór melioracyjnego, z pokryciem w drodze pożyczki lub gwarancyi państwowej annuitetów, i o użycie oszczędności uzyskanej wskutek uchylenia premii cukrowych na amortyzacyą rzeczoney pożyczki.

We Lwowie, dnia 14. kwietnia 1903 r.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

F. Skrochowski,
Sekretarz.

Kozłowski,
Prezes.

Sprawy Towarzystwa.

IV. Posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. Galic. odbyło się d. 4. kwietnia pod przewodnictwem Dr. Włodzimierza Kozłowskiego. Obecni pp.: Brykezyński Stanisław, Cielecki Zaremba Artur, Vivien Jan, Dr. Pilat Tadeusz, Bohdanowicz Stanisław, br. Brunicki Julian, ks. Czartoryski Witołd, Fedorowicz Tadeusz, Frommel Juliusz, dr. Kraiński Władysław, Lisowiecki Maryan, Ks. Lubomirski Andrzej, Dr. Paygert Kornel, Pomorski Józef, Ks. Sapieha Władysław, hr. Szeptycki Kazimierz, Schnell Oskar, Tyniecki Władysław, Turnau Jerzy, Madeyski Jan, dr. Paygert Jan, Puzyna Leon, Śmiałowski Bolesław, Wiesiołowski Adolf. Dr. Krzysztofowicz usprawiedliwił nieobecność.

Przewodniczący otwierając posiedzenie w gorących słowach oddał cześć zasługom świeżo zmarłego ks. Eustachego Sanguski, jako byłego Prezesa bratniego Towarzystwa krakowskiego, Marszałka kraju i Namiestnika, sławiąc pamięć jego jako męża niezwykle podniosłego charakteru i szlachetnego serca. Obecni powstawszy wysłuchali tej przemowy, upoważniając Prezesa do wyrażenia telegraficznie kondolencyi dostojnej wdowie — Prezydium zaś całe do złożenia wieńca na trumnie w imieniu Komitetu, który weźmie korporacyjnie udział w pogrzebie.

Przewodniczący zdał obszernie i szczegółowe sprawozdanie z podróży swej na posiedzenie Komitetu Tow. rolniczego w Krakowie i z pobytu kilkudniowego we Wiedniu, dokąd jeździł, by poprzeć w Ministerstwie rolnictwa sprawy subwencyj rządowych dla naszego Towarzystwa, jakoteż poruszyć inne sprawy rolnicze, kraj nasz obchodzące, tak u Rządu jak i w kole polskiem. W końcu zakomunikował Dr. Kozłowski dodatne wrażenie odniesione z posiedzeń i narad Oddziału Sokalskiego i Tarnopolskiego, brał bowiem udział w ostatnich zebraniach członków, zwołanych przez Rady tych Oddziałów.

Dr. Paygert żąda, aby Komitet przed przystąpieniem do porządku dziennego wysłuchał jego referatu w sprawie ugody

Austro-Węgierskiej i traktatów cłowo-handlowych, gdyż sprawa jest nagła. Na wniosek Dra Kraińskiego wybrano komisję złożoną z Prezesa Kozłowskiego, Dra Pilata, hr. Szeptyckiego Turnaua i wnioskodawcy, która zejdzie się d. 5. kwietnia o godz. 9 tej rano, by ostateczną nad referatem i odnośnym memoriałem odbyć naradę — poczem sprawa wysyłki tego memoriału prezydyalnie załatwioną będzie. Równocześnie upoważniono Prezydium w połączeniu ze Sekcyą ekonomiczną, by z powodu nagłości, zajęła się memoriałem Dr. Głabińskiego w sprawie wykład gotówką, bez odnoszenia się do Komitetu.

P. Brykezyński imieniem sekcji hodowlanej przedstawił sprawy następujące: I) Ministerstwo rolnictwa wezwało nasz Komitet do przedstawienia z każdego okręgu sądowego po 5 wykazów statystycznych wagi przeciętnej i wartości bydła rogatego. Sekcyja rozesłała odnośne formularze, na 27 jednak Oddziałów tylko 9 wypełniło te formularze — ale po większej części wadliwie. Ministerstwo urgując tę sprawę godzi się już na jeden tylko wykaz z każdego okręgu sądowego. Sekcyja zawiadamiając o tem Komitet postara się wykazy takie otrzymać od Prezesów Oddziałów, za każdy okręg sądowy w ich Oddziale się znajdujący — wykazy te odpowiednio skorygowane Ministerstwu przesłać i odpowiedzieć teraz Ministerstwu, że wykazy do dwóch miesięcy rozesłane będą. II) Sekcyja proponuje założenie obory włościańskiej pół krwi rasy Simenthalskiej w Gwoźdzu (od. Pokucki), warunki bowiem miejscowe temu zupełnie odpowiadają, a Książ Leon Puzyna podejmuje się oborę tę nadzorować i nią się opiekować jako delegat Komitetu. III) Założenie obory zarodowej rasy $\frac{1}{2}$ krwi Simenthalskiej u P. Ładomirskiego w Markowcach (Oddział Tłumacki) — szczypanie tuberkuliną wykazało niezwykłą zdrowotność tej obory — inspektor zaś Fedorowicz znalazł materyał rozplodowy najzupełniej odpowiednim. IV) Sekcyja wnosi, by udzielić subwencyę k. 100 gospodarzowi Głabowi z Tarnawicy polnej na wybudowanie stajni — jakoteż o dalsze 100 kor., jeżeli pokryje ją dachem ogniotrwałym. V) By udzielić na urządzenie w bież. roku wystaw przeglądowych bydła włościańskiego Oddziałowi w Tłumaczu i w Kałuszu po 800 koron, Oddziałowi zaś lwowskiemu 500 koron. VI) By Oddziałowi Brzeżańskiemu dodać jeszcze jedną stacyę buhaja subwencyjnego do trzech dotąd posiadanych. VII) Założenie kilkunastu chlewni zarodowych. VIII) Założenie stacyj knurów u p. Czesława Raczowskiego w Szteblisze, Oddział Tarnopol i u. p. Chamca w Skowiatynie, Oddział Borszczów. Wszystkie wnioski od II—VIII zatwierdził Komitet.

P. Brykezyński zawiadomił Komitet, że Ministerstwo rolnictwa przyznało na podniesienie chowu trzody chlewniej na rok bieżący K. 14.000 i tylko 600 K. na chów mułów, wreszcie przedstawił regulamin, który sekcyja hodowlana dla siebie wypracowała — regulamin ten przyjęto en bloc.

P. Wiesiołowski postawił wniosek, aby wystosować pismo do Dyrekcyi Banku Austro-Węgierskiego z żądaniem jeszcze jednego cenzora z kół rolniczych dla Lwowskiej Filii Banku. Wniosek uchwalono jednomyślnie.

P. Vivien referował sprawy sekcji rolniczej:

1. Sekcyja stawia wniosek, aby Towarzystwo nasze wzięło udział w rolniczo-leśnych naradach, zwołanych do Wiednia na czas od 17—23. maja b. r. — złożyć takse 50 K. i wybrać dwóch delegatów. Uchwalono delegować hr. Każ. Szeptyckiego, który drugiego delegata między kolegami w kole polskiem zjedna i o tem Komitet zawiadomi.

2. Udzielić Oddziałowi Tarnopolskiemu srebrny medal Towarzystwa dla żniwiarki-wiązalki Massey-Harris, co też uchwalono.

3. Sekcyja przedstawia Memoriał w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusu i szereg wniosków w tej sprawie. Uchwalono odłożyć decyzyę do wspólnej narady z delegatami bratniego Towarzystwa krakowskiego w początkach maja br. i zaprosić wtedy również Dra Walczyńskiego jako reprezentanta Bukowiny.

4. Na delegata Komitetu do Towarzystwa dla popierania produkcji krajowej nasion leśnych delegowano p. Tynieckiego.

5. Uchwalono petycyę w sprawie uchylenia obowiązku wyładowywania przesyłek wagonowych w 6 godzin po otrzymaniu zawiadomienia wnieść wprost do Koła polskiego — jakoteż ponowić petycyę do Koła pols. do Dyr. kolei i Ministerstwa w sprawie obniżenia frachtu od kainitu i od przesyłek nawozów szucznych półwagonowych — obie sprawy załatwi referent p. Baczewski.

W końcu oświadczył wiceprezes Vivien, że jest tak w Komitecie jak i po za nim za nadto wielostronnie zajęty, zmuszony jest zatem złożyć przewodnictwo sekcji rolniczej, a zatrzymać tylko przewodnictwo komisji handlowej. — Komitet przyjął to oświadczenie do wiadomości i mianował p. Frommła przewodniczącym sekcji rolniczej, poczem uchwalono wnieść podanie do Wydz. krajowego, by rozpisano konkurs na nauczyciela wędrownego uprawy i wyprawy lnu i konopi — na miejsce śp. Jana Górskiego. Sprawę wniosków subwencyjnych z działu naukowego na r. 1904 uchwalono załatwić prezydyalnie,

poczem p. Cielecki imieniem sekcji chowu koni przedstawił sprawy następujące:

1. Wniosek sekcji, by wypracować memoriał w sprawie podniesienia chowu koni roboczych i włościańskich — na podstawie memoriału, opracowanego przez komisję chowu koni przy c. k. Namiestnictwie, jakoteż memoriału Wgo Maryana Jędrzejowicza — do komisji, która się tem zajmie, proponuje sekcya pp. Witolda ks. Czartoryskiego, Maryana Jędrzejowicza i Adolfa Wiesiołowskiego — równocześnie p. Wiesiołowski postara się o to, aby i Bukowina równobrzmiąco opracowała memoriał do Rządu. — Dodatkowo do wniosku poprzedniego postawił p. Fedorowicz wnioski następujące:

1. Komitet przedstawi ponownie komitetowi chowu koni (przy c. k. Namiestnictwie) jak mało ma Galicya ogierów rządowych w stosunku do ilości klaczy i w stosunku do innych krajów koronnych, z uwagą, że koniecznym jest powiększenie liczby ogierów ze względu na istniejący obowiązek pokrywania klaczy tylko licencyonowanymi ogierami.

2. Komitet odniesie się ponownie do Koła Polskiego z prośbą o wywarcie wpływu skutecznego na Rząd, by wyznaczano w budżecie znacznie większe kwoty na zakupno ogierów rządowych w Galicyi w stosunku do ilości klaczy i w takim samym stosunku, w jakim zakupywane bywają ogiery w innych prowincjach.

3. Komitet ponowi kroki, gdzie należy by jak najwięcej ogierów rządowych mogło być rozdawanych w najem i na prywatne utrzymanie hodowcom — ile możności na przystępniejszych warunkach. Wszystkie wnioski sekcji i p. Fedorowicza uchwalono jednomyślnie, dalej p. Cielecki imieniem sekcji stawia wniosek, aby zakupowane przez komisję Towarz. gospodar. ogiery niepotrzebowały licencji rządowej — uprasza ks. Czartoryskiego jako członka krajowej komisji chowu koni, ażeby postarał się w Namiestnictwie o taką zmianę odnośnego przepisu — również stawia sekcya wniosek, ażeby kontrakty o najem ogierów rządowych wolne były od stempla — uchwalono wdrożyć o to kroki u Rządu następnie przyznano subwencye dla ogierów Edmunda hr. Dzieduszyckiego w Izidorowie, Oddz. Stryjski. Mikołaja Perykasy z Wólki Pełkińskiej }
Tomasza Leszczaka w Wieszawce i } Oddz. Jarosławski.
Jana Maciołka w Wiązownicy }

P. Pomorski imieniem Komisji handlowej odczytał regulamin działalności Oddziału handlowego Towarzystwa gospodarskiego, który obeni en bloc uchwalili.

P. Pomorski imieniem sekcji administracyjnej postawił wnioski następujące:

1. Kooptować na członka sekcji p. Leona Podlewskiego z Bajkowiec, co jednogłośnie uchwalono.

2. Sekcya proponuje wzmocnienie biura przez przyjęcie dwóch nowych urzędników, referentów dla spraw ekonomiczno-rolniczych i fachowo-rolniczych. Komitet uznaje potrzebę wzmocnienia sił biurowych przez utworzenie powyższych dwóch posad i poleca sekcji administracyjnej, by w porozumieniu z referentem spraw budżetowych Drem Skałkowskim na następnym posiedzeniu Komitetu przedłożyła wnioski dające możność utworzenia tych posad.

3. Sekcya proponuje sprawę podziału terytorium Towarzystwa na strefy odłożyć do najbliższego posiedzenia Komitetu; co też uchwalono, godząc się na zasadę, że delegatom mającym te strefy objeżdżać, zwracane będą koszty podróży.

4. Sekcya proponuje rozesłanie odezwy na ręce prezesów Rad Oddziałów zachęcającej, by oddziały jako takie, jakoteż członkowie Towarzystwa zapisywali się na członków Towarzystwa ku popieraniu nauki polskiej rolniczej w Krakowie — uproszono Profesora Pomorskiego, by taką odezwę zredagował. Poczem na wniosek ks. Sapię do sekcji mleczarskiej wybrani zostali następujący Panowie:

Dr. Krański Władysław (przewodniczący), Brykezyński Stanisław, Bielikiewicz Michał, Delegat kółek rolniczych, Chaniewski Stanisław, Domański Feliks, Marszałkiewicz Jan, hr. Mycielski Jan, Dr. Pawlik Stefan, Dr. Ryłski Tadeusz, książe Sapię Władysław i Br. Wattmann Hugo (syn), poczem na delegata naszego Towarzystwa do Państwowej Rady kolejowej wybrano dra Tadeusza Pilata — a na zastępcę hr. Szeptyckiego Kazimierza. Zaś referentem spraw kolejowych i taryfowych wybrano p. Leopolda Baczewskiego. Na żądanie p. Paygerta wybrano koreferentem spraw prawnych Dra Jana Rozwadowskiego. Na referenta spraw weterynaryjnych i kontumacyjnych wybrano p. Franciszka Ponickiego a koreferentem, do tych spraw p. Turnaua Jerzego.

P. Tyniecki postawił wniosek, aby wezwać p. Ciesielskiego, prezesa Towarzystwa ogrodniczo-pszczołniczego do zdania sprawy z obecnego stanu Towarzystwa — potrzebne to bowiem jest do przeprowadzenia reformy szkoły na Wulce kapitańskiej. Wniosek ten uchwalono, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Imieniem Komitetu Tow. gosp. wysłał prezes Dr. Wł. Kozłowski do księżny Konstancyi Sanguszkowej następujące pismo:

„J. O. Księżno!

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego Galic. polecił mi wyrazić księżnie najżywsze współczucie w imieniu wszystkich rolników naszego kraju z powodu śmierci nieodżałowanego księcia Eustachego Sanguszki.

Ks. Sanguszko należał do najszlachetniejszych postaci w całej Polsce, a tak dla kraju jako poseł, marszałek i namiestnik, jak i dla rolnictwa jako Prezes bratniego Towarzystwa Krakowskiego, położył wielkie zasługi.

Z charakterem jasnym jak kryształ, czystym jak łąza — a szczerem jak złoto, wolny od osobistej ambicji obejmował śp. książe ważne posterunki służby publicznej z poświęcenia i obowiązku, pamiętając, że imię opromienione blaskiem dziejów i pamięcią bohaterskich zasług jest nie tylko prawem do wdzięczności narodu, ale w pierwszej linii wielkim obowiązkiem. Idąc śladem przodków swoich, wszystko co czynił, czynił „z przekonania“.

Oszczędny dla siebie, rządny i zapobiegliwy gospodarz, nieszczęśliwy książe Sanguszko nigdy ofiar na cele publiczne, ale szafował niemi w skromny, cichy i pełen zaparcia się siebie sposób.

Jeśli więc jest wogóle cokolwiek, co J. O. Księżnie i Osieroczonemu po śmierci ks. Eustachego Sanguszki jest w stanie przynieść choć cokolwiek ulgi w tak ciężkiej boleści, to współdział ogólny w uczuciu smutku, a obok niego przekonanie, że droga pamięć zmarłego księcia Eustachego Sanguszki przez długie lata błogosławić będzie kraj cały.

Prosimy przyjąć wyrazy najgłębszego uszanowania.“

Kozłowski.
Prezes Tow. gosp.

Wiadomości handlowe

Bydło i trzoda.

Wiedeń, 15. kwietnia. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4205 sztuk. W tem było z Galicyi 415 sztuk, z Bukowiny 27 sztuk. Przebieg targu był ospały. Ceny niezmiennione. Niesprzedanych pozostało 50 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 6 sztuk po 56 do 63 kor., 189 sztuk po 64 do 71 kor., 221 sztuk po 72 do 77 kor., 4 sztuki po 78 do — kor. Buhaje podtuczony bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 68 kor., krowy podtuczony po 54 do 60 kor., bydło ehude po 38 do 54 kor. wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 15. kwietnia. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8635 sztuk świń, między temi 3640 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 120 do 122 h., za galicyjskie młode świny 76—100 h., za 1 kilogram żywej wagi.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 10. kwietnia 1903 r. bydła rogatego sztuk 221, cieląt sztuk 181, nierogacizny sztuk 20. Płacono za 100 klg. bydła opasowego lepszej jakości od 62—69 kor., średniej jakości od 60—61 kor., cieląt od 62—68 kor., trzody od — koron.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Micyński.*



Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.



Do



KWESTYI NAWOZOWEJ!

Mączka Thomasa z gwiazdą

jest najlepszym i najtańszym nawozem zawierający kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, konieczy, kartofli, rzepaku, na łąki i pastwiska.

Mączka Thomasa z gwiazdą

działa również szybko i pewnie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magnezyi, przy o wiele niższej cenie.

Mączka Thomasa z gwiazdą

sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym i miazgu, a odsprzedawcy dostarczają je po oryginalnej cenie.

Mączka Thomasa z gwiazdą

pakuje się w plombowanych workach, na których oznaczoną jest zawartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).

Przestrzega się przed zakupem towaru pośledniejszego.

FABRYKA FOSFATÓW THOMASA

Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką

Berlin W. 35. — Karlsbad 17.

JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 22. 6—10



Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Panów Właścicieli dóbr i Dzierżawców, że założyłem

Agencję rolniczą

koncesyonowaną przez Wys. e. k. Namiestnictwo, którą na razie prowadzę w Sądowej Wiszni, — a w najkrótszym czasie zamierzam przenieść do Lwowa, aby ułatwić osobiste porozumienie ze mną P. T.

Agencya rolnicza trudnić się będzie przede wszystkim **dostarczaniem robotników rolnych**, tak stałych jak i sezonowych.

Znany od szeregu lat z mej działalności w Oddziałach e. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego i w Towarzystwie Kółek rolniczych, tuszę, że pozyskam zaufanie pod względem prowadzenia przedsiębiorstwa w duchu prawdziwie obywatelskim i narodowym. Prócz tego oświadczam, że działalność moją poddam pod kontrolę Komitetów e. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i e. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, — by i w ten sposób dać wszelką rękojmię P. T. Ziemianom najkorzystniejszego załatwienia Ich zleceń.

Dodaję, że równie, jak powiatowe biuro w Tarnobrzegu i Kolbuszowej, **nie pobieram żadnej opłaty** od robotników.

Z wysokim poważaniem

BOLESŁAW Pobóg GURSKI

Adres:

„AGENCYA ROLNICZA“

Sądowa Wisznia. 1—3



Zarząd dóbr ZAMECZEK, poczta Żółkiew ma na sprzedaż w Kiernicy 4 klm. od Gródka obok Lwowa posiadłość „Janówka“, obok szosy 228 morg. ziemi ornej i łąk skomasowane.

Pszenię letnią Dońską po 18 koron za 100 kilo.

Turnips angielski po 1-20 kor. za 1 kilo.

Szczepki ogrodowe jabłka i grusze zimowe w najszlachetniejszych gatunkach, aklimatyzowane sztuka 1-20 do 1-40.

Łożę koszykarską w różnych odmianach, 1000 sztuk sadzonek 2 kor., mniej jak 5000 sztuk niewyseła.

Flance szparagowe za kopę 1 korona. Nasienie szparagów za kilo 2 koron. Szparagi stołowe w sezonie 40 do 60 kilo dziennie są do oddania; mniej jak 5 kilo nie wyseła.

Buhaje rasy „Schwyter“ po 80 hal. za kilo żywej wagi.

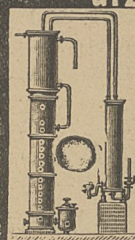
Psy rasy „Bernard“, młode po 50 koron, suczki po 30 kor.

Poszukuje do nabycia:

Swin rozplodowych rasy wielkie „Yorkshire“.

Pszeniicy letniej galicyjskiej. 3—4

Kompletne urządzenia gorzełn. NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE APARATA ODPEĐOWE



austr. pat. 49/929, węg. pat. 14.673.

FABRYKA MASZYN i ODLEWARNIA ŻELAZA

E. BREDT i Ska

w OTTYNII (GALICJA.)

400 Zatrudnia robotników



Konicze, lucernę francuską, tymotkę, łubin żółty i niebieski, buraki pastewne, koński ząb amerykański, „Virginia“ i węgierski

wszelkie nasiona z gwarancją za czystość i siłę kiełkowania pod kontrolą

Krajowej Stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie

oraz

NAWOZY SZTUCZNE

i ŻUŻLE THOMASA wagonami i w mniejszych ilościach z gwarancją za zawartość składników

dostarcza najtaniej

Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6

(pasaż Hausmanna 1. 5). 2—4

RZĄDCA - EKONOM

żonaty, lat 38, na jednej posiadzie 12 lat, obznajomiony z uprawą buraków cukrowych, dla spraw rodzinnych chciałby zmienić posiadę. Wiadomości udzieli z grzeczności Pietruski Lwów, ulica Sykstuska 26. 1—3

FOLWARK ROJATYN

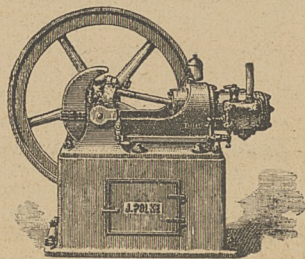
pocz. Sokal ma do zbycia 15 cet. metr. nasienia szporku olbrzymiego po 24 koron we własnym worku loco stacya kolei Sokal. Także jest do sprzedania klacz wierzchowa, ciemnogniada 7-letnia miary 160 cm. po „Metorze“. 1—3

Większą ilość MLEKA szuka do wydzierżawienia sernik W. Jordan Kąty p. Radziechów.

Fabryka  powozów



wózków, dorożek, fajetonów,
półkrytych Mylordów.
SKŁAD POWOZÓW
fabryki Szustala i Sp.
Uprzeża
własny wyrób szorów, chomontów,
sprzętów stajennych.
Siodła, przybory do konnej jazdy.
Kufry
własnego wyrobu, przybory do podróży,
nesery, kuferki trzcinowe, kosze patentowane,
rzemienie do pleców itp.
Batogi, hepałce, szpicruty artykuły sportowe.
Wszelkie reperacje w zakresie powozowy,
rymarski i kuferniczy przyjmujemy.
Ces. i król. dostawcy nadw.
E. & J. Stromenger
we Lwowie, Karola Ludwika 5.



FABRYKA MOTORÓW

J. Polke, Wiedeń

V/2 Kohlgasse Nr. 24-28.

buduje motory najnowszej konstrukcji z patentowymi wentylami, potrzebujące najmniej oliwy i gazu, jedno, dwu i więcej cylindrowe.

Miejski telefon 6876.

Bez kół rozpedowych.

Motory

dla każdego zgęszczonego i rozrzedzonego gazu,
dla płynnych palnych materyałów, jak: benzyna, petrolin, benzol i spirytus z magn. elektr. sposobem zapalania, z niezbędnymi regulatorami, bez korburatora.

NOWOŚĆ!

Jedynie odpowiadające celowi urządzenie do motorów.

Dla gospodarzy!

Motor do lokomobil (bez korburaora) dla benzyny, petroleum, benzolu i spirytusu.

Dla gmin

zupelne urządzenie wodne, — motory dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły. Zapasowe motory dla kół poruszanych wodą albo Turbin przy niskim albo większym stanie wody.

Prospekty i kosztorysy wysła się.

4-12

W Czartorii na Bukowinie

(poczta Waszkowce nad Czeremoszem)

odbędzie się na folwarku 3. Maja 1903.

wysprzedaż bydła rozplodowego

po części rasy Berneńskiej, a po części rasy Pinzgau mianowicie:

3 buhaje, 120 krów,
40 cielic, 18 byków,
19 małych buhajków.

Przystanek kolejowy w miejscu tuż obok folwarku. Pociąg przybywa z Niepołokowic do Czartorii o godzinie 10. przedpołudniem a odjeżdża z powrotem o godzinie w pół do 6. popołudniu (wedle czasu miejscowego).



Smierć myszom polnym!

Ogólnie jako najskuteczniejsze uznane **pigułki fosforowe**

na trucie myszy polnych.

20.000 sztuk na jeden kilogram w cenie po 1 kor. 20 hal., w większych ilościach stosownie taniej dostarcza

apтека w Bursztynie.

5-5

Oddział handlowy

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie, ul. Słowackiego 8.

pośredniczy w zakupnie

wszelkich nawozów sztucznych

oraz

maszyn i narzędzi rolniczych.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki rozdziela się pomiędzy odbiorców.

Katalogi przesyła się na żądanie opłatnie.

Zarząd dóbr ordynacji **Choro-
stków** ma na sprzedaż 2000
etn. kartofli Reichskanclerów i
Athenów zdrowych, wybieranych
po 3 korony 20 hal. za 100 klg.
loco stacya Chorostków wago-
nami, a w mniejszej ilości 4 kor.
20 hal. wraz z workiem, oraz
2500 cent. metr. owsa. 2-3

Na sprzedaż inwentarz żywy
i martwy w **Skiłowie** we
dworze p. Kulparków. 2-2

Białą gorczycę do siewu ma na
sprzedaż po 6 złr. za 50 kilo
wraz z workiem. Zarząd dóbr
Międzyhorze poczta i stacya kole-
lei Halicz. 4-4

Podręcznik do odnawiania
lasów Aleksandra Nowickie-
go (Kraków 1901) jedyne w tym
przedmiocie polskie dzieło z 21
rysunkami w tekście.

Do nabycia w księgarniach
po cenie 4 Kor. 6-6

Nasienie starej pszenicy
Ghirka po cenie
8 złr. 25 za 100 kilo. Tymotka
po cenie 30 złr. za 100 kg. —
Rzepak letni po cenie 11 złr. za
za 100 klg. można dostać w fol-
warku **Balice** p. Rajtarowice
w Samborskiem, póki zapas star-
czy. 3-3

Zarząd dóbr **Balice** o. p. Me-
dyka ma do sprzedania bu-
hajki rasy oldenburskiej w ro-
cznym wieku. 2-2

Zarząd dóbr Miżyniec, po-
szukuje od 1. lipca
b. r. rutynowanego chmielarza,
obznajomionego z gospodarstwem
rybnym, ewentualnie i z pszczel-
nictwem. 3-3

W **Kalnikiem** stacya kolej.
Mościska p. Krakowiec,
w oborze zarodowej są do sprze-
dania buhaje pół krwi rasy Si-
menthalskiej, bardzo ładne po
40 ct. za kilo. 2-2

OGŁOSZENIE.

Krajowa szkoła mleczarska w Staromieściu pod Rzeszowem.

Otwartą zostaje z dniem 1. maja b. r.

Nauka zacznie się praktycznym niższym kursem mleczarskim, który ma na celu zawodowe kształcenie kierowników dla mleczarni ręcznych i trwać będzie w tym roku **od 1. maja do 31. sierpnia.**

Uczniowie przyjęci na niższy kurs mleczarski dostaną pomieszczenie i utrzymanie w zakładzie za opłatą 120 Koron. — Uczniowie niezamożni nie wnoszą żadnych opłat, to znaczy **dostają bezpłatnie pomieszczenie w zakładzie i wikt** na czas trwania kursu.

Podania o przyjęcie na niższy kurs mleczarski w kraj. szkole mleczarskiej wnosić należy najpóźniej **do 25. kwietnia b. r.** do Wydziału krajowego. — Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć: 1) metrykę udowadniającą, że kandydat ukończył 17 rok życia; — 2) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej; 2) — świadectwo zdrowia i świadectwo moralności; — 4) świadectwo ubóstwa jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na kurs mleczarski na koszt funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.

Dom rolniczy

ERNEST BAHLSEN, Kraków, ul. Karmelicka 24.

poleca na sezon obecny i zwrotnie wysyła

Wszelkie nasiona

a wszczególności:

Konicz czerwony, biały, szwedzki z gwarancją za pochodzenie krajowe, absolutnie wolne od kianki i chwastów o wysokiej czystości i sile kiełkowania.

Lucernę francuską, oryginalną prowancą najprzedniejszej jakości. wolną od kianki

Tymotkę, srebrzysto białe ziarno, wolne od kianki.

Wszelkie gatunki traw na łąki i pastwiska.

Owies „Non plus ultra“ własnej hodowli w Czechach, nadzwyczajnie plenny gatunek na każdą glebę

Owies Duppawski ze Styryi, w Czechach reprodukowany, najlepszy średnio wczesny gatunek.

Jęczmień „Hanna“ oryginalny morawski.

Nasiona buraków: Kirscheho Idealy, Askańskie, Mamuty, Eckendorfskie, Oberndorfskie, Vouriac itp.

Katalogi próbki, specjalne oferty przy większym odbiorze na żądanie.

Ceny możliwie najniższe.

Jakość nasion bez najmniejszego zarzutu.